

14 października 2011
Julián Carrón na audiencji u Benedykta XVI

Wywiad Radia Watykańskiego z księdzem Carrónem
RadioGiornale – wydanie z godz. 14.00 14 października 2011

Benedykt XVI przyjął dziś rano na audiencji w Pałacu Apostolskim księdza Juliána Carróna, przewodniczącego Bractwa Komunia i Wyzwolenie. Audiencja odbyła się w przeddzień spotkania na Watykanie pod tytułem „Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji”. Centrum dwudniowego wydarzenia będzie stanowić Msza święta pod przewodnictwem Papieża na Placu Świętego Piotra, w niedzielę o godzinie 9.30.

*O jutrzejsze spotkanie i wyzwanie nowej ewangelizacji księdza Juliána Carróna pytał **Alessandro Gisotti**.*

Julián Carrón: Po pierwsze bardzo pragnę wyrazić wielką wdzięczność i wzruszenie tym, że Ojciec Święty dał mi możliwość bycia z nim w czasie tego spotkania. Dzięki temu mogłem mu opowiedzieć, w tym momencie niepewności, w jakim znajduje się społeczeństwo, kultura, gospodarka, jak w ludziach, którzy weryfikują swoją wiarę w konkretnych okolicznościach własnego życia, następuje zdumiewający wprost rozkwit osoby. Możliwość dzielenia z nim przeżywania wiary, takiej, o jakiej on nam świadczy, była prawdziwym pocieszeniem.

Na ile ważne jest to spotkanie? Jak ważne jest rzucane przez Papieża wyzwanie: Nowa Ewangelizacja?

Carrón: Jest to wyzwanie historyczne, ponieważ dzisiejsze chrześcijaństwo otrzymuje je w obliczu historycznej sytuacji, w jakiej przychodzi nam przeżywać wiarę. Jesteśmy wezwani do składania świadectwa wiary, o pięknie wiary, w sytuacji, w której wiele osób sądzi, że wie, czym jest chrześcijaństwo i stwierdza, że nie jest to ciekawa propozycja. Prawdziwym wyzwaniem Nowej Ewangelizacji jest ukazywanie, że wcale tak nie jest. Nie przez to, że będziemy wyrzucać innym, że nie rozumieją, ale przez to, że sami musimy znaleźć sposób, by jaśnieć pięknem wiary w życiu codziennym.

Podstawowa dla Nowej Ewangelizacja jest relacja między Ewangelią a kulturą. Jest to temat bardzo bliski księdzu Giussanemu.

Carrón: Oczywiście, tak jak był bliski również Janowi Pawłowi II. Na całe życie musimy zapamiętać, że wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą naprawdę przyjętą i dojrzałą. Wielkim wyzwaniem stojącym przed dzisiejszym chrześcijaństwem – by użyć sformułowania ukutego przed laty przez kardynała Ratzingera – jest pokonanie rozłamu między wiedzą a wiarą. To, według mnie, jest największe stojące przed nami wyzwanie.